

Ks. Marek Adamczyk¹

„Doktryna odkrycia” w świetle trzech papieskich bulli

Wstęp

Kolonializm i neokolonializm są tematami, które w różnych kontekstach nauczania społecznego papieża powracają wciąż z nową siłą. Następca św. Piotra, pochodzący z Ameryki Łacińskiej, jest głosem Kościoła, ale pozostaje również głosem swojego ludu. Jego społeczna wrażliwość ukształtowała się bowiem w miejscu o konkretnej historii i kulturze, co sprawia, że zagadnienia, które dla mieszkańców dawnych potęg kolonialnych są dziś tematami wstydliwymi, dla pozostałych Europejczyków są jedynie kwestiami historycznymi. Dla papieża z obszaru, na którym ciąży dziedzictwo kolonialnej przeszłości, są żywym i bolesnym doświadczeniem cierpienia i niesprawiedliwości kolejnych pokoleń narodów jego regionu. Niezwykłym paradoksem jest to, że właśnie Franciszek, który ze względu na swe pochodzenie i społeczną wrażliwość może być postrzegany jako rzecznik narodów o kolonialnej historii, wielokrotnie wyrażał skruchę za wspieranie przez Kościół procesów kolonialnych².

Holistyczna wizja Franciszka, który często podkreśla, że *wszystko jest ze sobą połączone*³, dotyczy również mechanizmu ciągłości procesów kulturowych i historycznych, w których przenikają się czynniki ekonomiczne, religijne i społeczne. Starając się uchwycić te procesy w całej ich złożoności, papież nie ignoruje roli Kościoła, również w tym, co wymaga krytycznego spojrzenia i skruchy. Prośba o przebaczenie za zbrodnie kolonializmu jest potrzebna, ponieważ warunkuje wiarygodność obecności Ewangelii w życiu społecznym. Jeśli jednak akty skruchy nie mają pozostać jedynie przejawem kościelno-medialnego „zarządzania kryzysem”, konieczny jest proces rzetelnego rozeznania i odpowiedzi na pytanie, jakie historyczne mechanizmy sprawiły, że – w jakimś wymiarze – Kościół stał się częścią kolonialnej rzeczywistości?

Odpowiedź na to pytanie jest tak złożona, jak sam proces tworzenia kolonialnego świata. Próba zrozumienia tych mechanizmów wymaga

¹ Doktor nauk humanistycznych, wykładowca na Wydziale Teologii KUL – WSD Radom. Zainteresowania badawcze: katolicka nauka społeczna, neokolonializm, socjologia religii i socjologia rodziny. Adres email: marek.adamczyk@wsd.radom.pl.

² *Querida Amazonia* 18-19. Franciszek, Przemówienie podczas spotkania w Maskwacis, 25 lipca 2020 roku, <https://wiedz.pl/2022/07/25/franciszek-w-kanadzie-prosze-o-przebaczenie> [data dostępu 4.11.2023].

³ Franciszek, *Laudato si* 70, 91, 92, 117, 120, 138, 142.

wyodrębnienia poszczególnych aspektów (z uwzględnieniem ich wzajemnych powiązań) i badania ich za pomocą właściwych metod. Jednym ze szczegółowych zagadnień, wymagających takiej refleksji, pozostaje odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu Kościół, jego nauczanie, decyzje polityczne poszczególnych papieży i misyjna praktyka wpłynęły na przebieg procesów kolonizacyjnych? Czy możemy mówić wyłącznie o błędach ludzi Kościoła, czy w jakimś zakresie – a jeśli tak, to w jakim – to nauczanie Kościoła i praktyka duszpasterska współtworzyły procesy formowania kolonialnej rzeczywistości? Jaka jest historyczna odpowiedzialność Kościoła? Jest to problem z pogranicza teologii, historii (szczególnie myśli doktryn politycznych), filozofii społecznej i socjologii.

Szczególnym ponagleniem do podjęcia wnikliwych badań naukowych na ten temat był społeczny klimat, który towarzyszył papieskiej pielgrzymce do Kanady w 2022 roku, podczas której rdzenni mieszkańcy witali Franciszka hasłem: „anuluj doktrynę!”, nawiązując do tzw. doktryny odkrycia. Medialne relacje z wizyty przebiegały pod hasłem odpowiedzialności Kościoła za okrucieństwo polityki asymilacyjnej, której ofiarami mieli się stać rdzenni mieszkańcy dzisiejszej Kanady. W atmosferze poważnych oskarżeń dotyczących szkół rezydencjalnych pojawiły się również zarzuty dotyczące początków systemu kolonialnego i roli, jaką miał odegrać w tym procesie Kościół. Siedem miesięcy po tych wydarzeniach, 30 marca 2023 roku, dwie połączone dykasterie: Dykasteria ds. Kultury i Edukacji oraz Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka wydały oświadczenie (notę) dotyczące tzw. doktryny odkrycia⁴. Dokument – krótki, syntetyczny i napisany dyplomatycznym językiem – nie tylko przypomina, że „ostatni papież wielokrotnie prosił o przebaczenie”, ale w konkretnych sformułowaniach również taką skruczę wyraża. „Doktryna odkrycia” była prawną koncepcją, według której odkrycie nowych terytoriów dawało do nich prawo odkrywcom. Jak stwierdza nota, *niektórzy uczeni argumentują, że podstawę wspomnianej „doktryny” można znaleźć w kilku dokumentach papieskich, takich jak Bulle Dum Diversas (1452), Romanus Pontifex (1455) i Inter Caetera (1493). (...) Badania historyczne jednoznacznie wskazują, że omawiane dokumenty papieskie, powstałe w konkretnym okresie historycznym i powiązane z kwestiami politycznymi, nigdy nie były uważane za wyraz wiary katolickiej.* Nota nie podaje jednak źródeł pozwalających poznać szczegóły badań historycznych, do których odwołują się autorzy dokumentu. Brakuje również wyjaśnień dotyczących społecznego, kulturowego i politycznego kontekstu, w którym powstały wyżej wymienione bulle, i uzasadnienia, dlaczego ten kontekst i charakter dokumentów sprawił, że ich zawartość nie stała się nigdy częścią nauczania Kościoła.

⁴ Wspólne stanowisko połączonych Dykasterii Kultury i Edukacji oraz Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka w sprawie „doktryny odkrycia”, 30.03.2023, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/03/30/0238/00515.html#en> [data dostępu 24.11.2023].

Celem artykułu jest przybliżenie dwóch z wyżej wymienionych bulli, *Dum diversas* (1452) i *Inter caetera* (1493), oraz próba ukazania historycznego kontekstu ich powstania, ze szczególnym uwzględnieniem pytania, w jakim stopniu ich treść odzwierciedlała (i promowała) idee określane współcześnie jako „doktryna odkrycia”. Chodzi zatem o bardziej szczegółowe uzasadnienie tez zawartych w Nocie dykasterii. Przyjętą metodą jest analiza dokumentów i ukazanie historycznych i społecznych uwarunkowań, w których powstały. Podstawowym zagrożeniem w poprawnym rozumieniu tekstu jest myślenie ahistoryczne, w którym zjawiska sprzed wielu wieków oceniamy w oparciu o współczesne normy i przyjęte reguły postępowania. Błędne przekonanie może zrodzić się również wtedy, gdy poddamy analizie decyzje i sposób działania określonej instytucji z perspektywy wydarzeń, które miały miejsce później i które były trudne do przewidzenia.

W Nocie połączonych dykasterii, jakby w opozycji do przesłania i formy bulli *Dum diversas* (1452), *Romanus pontifex* (1455) i *Inter caetera* (1493), zacytowana została bulla *Sublimus Deus* (1537), w której Paweł III jasno określił nauczanie Kościoła dotyczące praw nowo odkrytych narodów. Ze względu na znacznie tej bulli będzie to trzeci dokument zaprezentowany w tym samym kluczu.

1. Bulla *Dum diversas* (1452)

Biorąc pod uwagę historyczne znaczenie, jakie nadaje się bulli, zdziwienie mogą budzić trudności, na jakie natrafiamy, usiłując odnaleźć pełny tekst dokumentu w powszechnie dostępnych źródłach⁵. Celem bulli papieża Mikołaja V z 1452 r. jest uznanie prawa króla Portugalii Alfonsa do terytoriów odkrytych wzdłuż wybrzeża Afryki Zachodniej. Bulla jest krótka, pozbawiona rozbudowanych teologicznych rozważań i ma charakter polityczny i administracyjny. Pierwsza części, pełniąca rolę wprowadzenia i uzasadnienia obwieszczanych decyzji, wyraźnie zdradza, że działania, do jakich papież chce zmotywować króla Portugali, mają mieć charakter defensywny. W tekście kilkakrotnie, w różnych kontekstach użyto słowa „obrona”, co wskazuje, że nie tyle chodziło o nowe podboje, ale o ochronę, zachowanie chrześcijańskiego świata otoczonego *wściekłością wrogów imienia Chrystusa*. Mikołaj V pisze w bulli o królu Portugalii i jego dworze jako tych, *którzy na chwałę Króla Przedwiecznego gorliwie bronią samej wiary i potężnym orężem walczą z jej wrogami*. Papież wspomina o *pracy nad obroną i rozwojem (...) religii*. *Uważam – stwierdza Mikołaj V – że ci, którzy powstają przeciwko wierze katolickiej i walczą o wygaśnięcie religii chrześcijańskiej, muszą spotkać się z odważnym i stanowczym sprzeciwem wiernych Chrystusa*.

⁵ Tłumaczenie angielskie – do którego odwołuje się w artykule – znajduje się na stronie <https://unamsanctamcatholicam.blogspot.com/2011/02/dum-diversas-english-translation.html/> [24.11.2023].

Liczne komplementy i wyrazy uznania dla króla Portugalii są częścią dyplomatycznych zabiegów, w których chodzi o przyjęcie przez władcę roli obrońcy chrześcijańskiej cywilizacji. Nawet gdy papież przyznawał królowi prawo do „najeżdżania” i „podbijania”, kontekst wskazywał, że był to element większej strategii, która w całości miała charakter obronny. Bulla powstała w czasie, gdy Stolica Apostolska i cała chrześcijańska Europa żyła w cieniu śmiertelnego zagrożenia. Latem 1452 r. sułtan Osmański Mehmed II ukończył budowę twierdzy Rumeli Hisari po zachodniej, czyli europejskiej stronie Bosforu, uzyskując w ten sposób kontrolę nad najwęższą częścią cieśniny. Cesarz bizantyjski wysłał do Mikołaja V prośbę o pomoc. Bulla napisana została rok przed upadkiem Konstantynopola, co wskazuje, że poczucie zagrożenia było realne, przyznanie specjalnych praw katolickiemu władcy Portugalii było więc elementem taktyki zmierzającej do zbudowania koalicji służącej obronie chrześcijańskiego świata. Jeśli taka była intencja papieża, to liga antyturecka, powstała na przełomie 1454/1455 r.⁶, była spełnieniem jego oczekiwań. Klimat zagrożenia i konieczności obrony przed pogańskimi najeźdźcami miał swoje obiektywne uzasadnienie.

Pierwsza część bulli ma charakter wprowadzenia, po którym następuje najbardziej znany i powszechnie cytowany fragment, którego agresywny styl wyraźnie odbiega od całości dokumentu i zawiera przyzwolenie na działania niemające charakteru ściśle obronnego:

Pragnąc dodać otuchy wiernym i Waszej Królewskiej Mości w najświętszej intencji (...), udzielamy Ci pełnej i wolnej władzy, na mocy władzy apostolskiej na mocy tego edyktu, do najeżdżania, podbijania, zwalczania, podporządkowywania sobie Saracenów i pogan oraz innych niewiernych i innych wrogów Chrystusa, a także gdziekolwiek ustanowiono ich królestwa, księstwa, pałace królewskie i inne posiadłości, ziemie, miejsca, własności, obozy i wszelkie inne własności, ruchome i nieruchome dobra znalezione we wszystkich tych miejscach i utrzymywane w jakimkolwiek imieniu, a posiadane przez tych samych Saracenów, pogan, niewiernych i wrogów Chrystusa, a także królestwa, księstwa, pałace królewskie, i inne posiadłości, ziemie, miejsca, obozy, posiadłości króla lub księcia albo królów lub książąt, i ustanawia ich osoby w wieczną służbę, a także stosować i przywłaszczać sobie królestwa, księstwa, pałace królewskie, księstwa i inne posiadłości, własności i dobra tego rodzaju dla was i do waszego użytku oraz waszych następców, królów Portugalii.

Papieskie błogosławieństwo „na rozbój” (najeżdżanie, podbijanie, zwalczanie, podporządkowanie) może zaskakiwać, nawet gdy uwzględnimy klimat epoki. Warto też odnotować, że Mikołaj V udzielił wyżej wymienionych przywilejów *na mocy władzy apostolskiej*, co oznacza, że treść bulli – w najbardziej kontrowersyjnym fragmencie – firmowana jest odwołaniem do papieskiego autorytetu. Jeszcze bardziej kontrowersyjna

⁶ B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 2004, t. IV, s. 180.

wydaje się papieska obietnica darowania potencjalnych przewinień, jakie mogą mieć miejsce w czasie zdobywania nowo odkrytych ziem: *gdyby się zdarzyło, że Ty lub inni z tych, którzy Ci towarzyszą przeciwko Saracenom i innym niewiernym tego rodzaju, w drodze tam, przebywając tam lub w drodze powrotnej, odeszlibyście z tego świata, przywracamy Tobie i tym, którzy będą Ci towarzyszyć, pozostając w szczerości i jedności, poprzez niniejszy list, do czystej niewinności, w której Ty i oni istnieliście po chrzcie.*

Choć Mikołaj V powołuje się na moc władzy apostołskiej, w treści dokumentu brakuje, bodaj najbardziej elementarnej analizy teologicznej wyjaśniającej podstawy, na jakich opiera się przekonanie, że rozporządzanie ziemiami pogan jest jurysdykcją głowy Kościoła. Brakuje także refleksji, kim są i jakie prawa mają mieszkańcy nowo odkrytych lądów. Nie znajdujemy również wyrażonego wprost przekonania, że prawo do nowych terytoriów należy do ich odkrywców. Na postawie treści dokumentu nie można mówić o „doktrynie” – świadomie przyjmowanych tezach (teologicznych, antropologicznych, moralnych), które miały w jakikolwiek sposób uzasadniać prawo własności do nowych ziem. Bulla komunikuje decyzje o charakterze politycznym i administracyjnym, podejmowane w oparciu o – milcząco przyjmowane – przekonanie o zakresie papieskiej jurysdykcji, przekonanie, które ukształtowało się między innymi w wyniku długich historycznych sporów o inwestyturę. Nie oznacza to jednak, że w historii Kościoła nie pojawiły się teologiczne próby uzasadniania jurysdykcji papieża nad nowo odkrytymi lądami, jednak były one tylko głosem w teologicznej dyskusji toczącej się poza papieskim nauczaniem⁷.

⁷ Przykładem takiej refleksji może być tekst *Requerimiento*, czyli „Wymogu”, dokumentu przygotowanego w 1514 roku przez jurystę z Rady Kastylji, Palacios Rubiosa. „Wymóg” był prawną regulacją konkwisty i w intencjach jego twórcy miał zabezpieczać prawa Indian przed niesprawiedliwą wojną. Tekst zawierał następujący tok rozumowania: Jezus Chrystus pojawił się na ziemi jako Syn Boży i wziął w swoje panowanie całą ziemię; przed odejściem przekazał swą władzę nad ziemią Świętemu Piotrowi, zaś ten swoim następcą, papieżom. Papież Aleksander VI oddał nowo odkryte ziemie w Nowym Świecie władcom Hiszpanii i Portugalii, zaś ci mieli z kolei obowiązek powiadomić o tym tubylców, co czyniono przez uroczyste odczytanie treści *Requerimiento* przez oficera Jego Królewskiej Mości tuż przed pacyfikacją każdej indiańskiej wsi. Gdyby tubylcy przyjęli ofertę pokoju, nawrócili się na prawdziwą wiarę i przyjęli królewską opiekę, Hiszpanie nie mieliby praw ich podbijać, jeśli jednak odrzucali propozycję *Requerimiento*, pacyfikacja stawała się uprawniona. O tym, jaki charakter pełniła opisywana procedura, najdobitniej świadczy fakt, że nigdy nie dbano, by treść odczytywanego dokumentu była tłumaczona na język tubylców. Fakt odczytywania *Requerimiento* na terenie dzisiejszego Chile jeszcze w 1550 roku potwierdził Valdivia, który w swym raporcie do króla donosił, że w obliczu braku reakcji na kilkakrotne odczytanie „Wymogu” Hiszpanie wydali tubylcom wojnę, a po jej wygraniu ukarali dwustu z nich, obcinając im po jednej ręce i jednym uchu. Za: T. Todorov, *Podbój Ameryki. Problem innego*, Warszawa, 1996, s. 164-165.

Bulla nie określała precyzyjnie obszaru, który miał być przekazany pod jurysdykcję króla Alfonsa, co wynikało z tego, że dotyczyła również terytoriów, które dopiero miały być odkryte. Papież nie definiował także – czego moglibyśmy oczekiwać po dokumencie o charakterze prawno-administracyjnym – formuły prawnej, w ramach której terytorium to ma być przekazane pod protektorat Portugalii. Tekst dokumentu wskazuje, że intencją autora było oddanie pod zwierzchnictwo chrześcijańskiego władcy wrogich ludów, które mogły się stać realnym zagrożeniem dla chrześcijaństwa. Mikołaj V zachęcał, aby *podporządkować sobie Saracenów i pogan oraz innych niewiernych i wrogów Chrystusa*. Poczucie zagrożenia sprawiło, że nowo odkryte ludy zaliczono do *Saracenów i innych niewiernych tego rodzaju*. Wyraźnej nieufności wobec nieznanych jeszcze pogan towarzyszyło naiwne i nadmierne zaufanie do króla Alfonsa i jego podwładnych, wynikające z faktu, że był władcą chrześcijańskim. W atmosferze zagrożenia przed Saracenami podjęto decyzje – obwieszczone w bulli – w których zabrakło refleksji zarówno nad prawami narodów pogańskich do samostanowienia, jak i konsekwencjami oddania tych narodów pod panowanie władców, co prawda chrześcijańskich, ale ze skłonnością do dominacji. Czy taka refleksja – w tamtych warunkach kulturowych – była możliwa? Czy nie wykraczała poza ramy historycznie ukształtowanego systemu myślenia? Załączki koncepcji o samostanowieniu narodów odnaleźć można w myśli Innocentego IV (+1254), który – odwołując się do Ewangelii i prawa naturalnego – również poganom przyznawał możliwość posiadania własności i suwerennego państwa, analogiczną do tej, która przysługiwała chrześcijanom. Rozstrzygająca miała być prawda wiary, że świat został stworzony dla wszystkich i Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a nie tylko za chrześcijan.

Odmiennego zdania był Henryk de Segusio (+1271), autor słynnego dzieła *Summa area*, w którym twierdził – a teoria ta stała się w jego czasach dominująca – że grzech pierworodny pozbawia tych, którzy nie zostali z niego obmyci, prawa do posiadania rodziny, własności prywatnej, wolności osobistej i własnego państwa. Był on również zwolennikiem wojny zaczepnej przeciw poganom⁸.

Do nauczania Innocentego IV odwoływał się Paweł Włodkowiec, który na soborze w Konstancji (1414-1418) w sporze z Krzyżakami reprezentował pogląd o prawie narodów do samostanowienia. Uzasadniając to przekonanie, odwoływał się nie tylko do argumentów jurydycznych, ale również filozoficznych i teologicznych, co pokazuje, że jeszcze przed czasem wielkich odkryć i początkiem okresu kolonialnego temat ten był przedmiotem ożywionej dyskusji i świadomego formułowania różnych stanowisk⁹. Analiza argumentacji Pawła Włodkowica prowadzi do wnio-

⁸ S. Wielgus, *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nim praw człowieka*, Biblioteka Teologii Fundamentalnej 3 (2008), s. 104.

⁹ W. Brojer, *(Re)konstrukcja i nagana przeszłości – hermeneutyka Pawła Włodkowica*,

sku, że koncepcje, których był promotorem, były przeciwieństwem tego, co współcześnie jest określane jako „doktryna odkrycia” Stanowisko polskiego myśliciela nie było jednak w tym czasie powszechne. W tekście *Dum diversas* nie znajdujemy jednak nawet śladu tych sporów, nie ma również sformułowania, choćby w załączkowej formie, tez związanych z „doktryną odkrycia”. Mikołaj V przeszedł do historii jako papież, którego usilne próby zmobilizowania przywódców Zachodu do skutecznego przeciwstawienia się zagrożeniu ze strony Saracenów zakończyły się niepowodzeniami¹⁰. Ten podstawowy cel polityki Stolicy Apostolskiej tego okresu dominował nad teologiczną refleksją, co znajduje odzwierciedlenie w bulli *Dum diversas*.

Nowożytna koncepcja prawa narodów w dojrzałej formie pojawia się znacznie później, do niedawna za jej twórcę uchodził H. Grocjusz (1645), współcześnie wymienia się następujących myślicieli: Niccolao Machiavelli (+1527), Francisco de Vitoria (+1546), Bartolomeus de las Casas (+1566), Perino Belli (+1575), Balthasar Ayala (+1584), Jean Bodin (+1584), Alberico Gentili (+1608) i Francisco Suarez (+1617)¹¹. Przynajmniej dla czterech z wymienionych (de Vitoria, de las Casas, Gentili, Suarez) inspiracją stała się troska o prawa Indian i sprzeciw wobec brutalności, z jaką prawa te były naruszane w kolonizowanych krajach. Koncepcje te rodziły się wewnątrz Kościoła.

W omawianej bulli występuje jedno sformułowanie, które jest interpretowane jako przyzwolenie na niewolnictwo. Mikołaj V, wymieniając to, co w ramach papieskiej zgody może być przejmowane w posiadanie przez adresatów bulli (*królestwa, księstwa, pałace królewskie, inne posiadłości, ziemie, miejsca, obozy, posiadłości króla lub księcia albo królów lub książąt*), dodaje sformułowanie: *ustanawia te osoby w wieczną służbę (illorumque personas in perpetuam servitute redigendi)*. Słowo *servitus* oznacza służbę, ale może oznaczać również niewolnictwo. Połączenie *servitute* z *perpetuam* wskazuje, że chodzi jednak o niewolnictwo; mniej prawdopodobna interpretacja wskazywałby, że papież za pomocą tego określenia chciał opisać stan ścisłej podległości (przypominającej na przykład formę pańszczyzny).

W dokumencie z 11 lipca 2023 roku papież Franciszek, udzielając odpowiedzi na dubia kardynałów Waltera Brandmüllera i Raymonda Leo Burka (oraz trzech innych kardynałów), wskazał bullę *Dum diversas* jako przykład *interwencji magistralnej, która tolerowała niewolnictwo*¹², co pośrednio potwierdza rozumienie sformułowania *perpetuam servitute*

w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. II, (red.) H. Mańkowska, Warszawa 2018, s. 403-475.

¹⁰ P. Johnson, *Papieżstwo. XX wieków historii*, Warszawa 1998, s. 120.

¹¹ S. Wielgus, s. 108.

¹² *Papież odpowiada na Dubia pięciu kardynałów*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2023-10/papiez-odpowiada-na-dubia-pieciu-kardynalow.html> [data dostępu 05.11.2023].

redigend jako niewolnictwo. Rodzi się jednak poważna wątpliwość, czy pisząc o *wiecznej niewoli*, Mikołaj V mógł przypuszczać, jaki kształt przybierze sprawowanie władzy na podbitych ziemiach i jaką formę i zakres będzie miało niewolnictwo. Czy zakładał, że zostanie odtworzony w jakiejś formie system feudalnej podległości, zbliżony do tego, który panował w Europie.

W średniowiecznej strukturze społecznej niewolnictwo odgrywało zdecydowanie mniejszą rolę ekonomiczną niż w świecie antyku¹³, mniejsza liczba niewolników nie oznaczała jednak zakwestionowania samej instytucji niewolnictwa. Część rozstrzygnięć prawnych regulujących prawa niewolników pochodziła jeszcze z prawa rzymskiego i była przyjmowana jako niebudząca kontrowersji część życia społecznego. Na zdecydowanie większą skalę niewolnictwo funkcjonowało w świecie muzułmańskim, co pomimo całego dystansu do pogańskiego świata Saracenów utrzymywało jego kulturową oczywistość¹⁴. Średniowieczne społeczeństwo, odwołując się do typologii Spencera było przykładem społeczeństwa militarnego¹⁵, którego mechanizmy adaptacyjne miały służyć przetrwaniu i skutecznemu prowadzeniu działań wojennych. Społeczeństwo nie dzieliło się na wolnych i niewolników, stratyfikacja społeczna obejmowała skalę pozycji społecznych, w których istniały różne „poziomy” podległości, niektóre skrajne przyjmowały formę niewolnictwa. Wartość indywidualnej wolności nie była wtedy tak oczywista i jej ograniczania nie budziły takiego oporu jak współcześnie¹⁶. Jeśli sformułowanie *illorumque personas in perpetuam servitute redigendi* dotyczyło niewolnictwa, to samo niewolnictwo było postrzegane w takiej postaci, jaką przybierało w ówczesnych feudalnych warunkach.

Niestety, wraz z nowymi podbojami zasadniczej ewolucji ulegała skala niewolnictwa, a przede wszystkim zmieniła się jego forma. Pierwszych afrykańskich niewolników przywieziona do Portugalii w 1441 r. i była to niewielka grupa. Trzy lata później mieszkańcy Algarve wyprawili się w 6 karawanach do Mauretanii i powrócili z łupem 235 niewolników. Kronikarz Zurara ocenił, że od rozpoczęcia wyprawy do roku 1448 przywieziono z Afryki 927 niewolników¹⁷. Od tej pory handel niewolnikami zaczął kwitnąć. Począwszy od lat pięćdziesiątych XV wieku, co roku w Eu-

¹³ Jak wskazuje literatura przedmiotu, niewolnicy stanowili 30-40% całej ludności starożytnego Rzymu i 10-15% populacji imperium rzymskiego. B.N. Newman, *Historical perspective. Slavery over the century*, w: M.C. Burke, *Human Trafficking. Interdisciplinary Perspective*, New York-London 2013, s. 31.

¹⁴ I. Biezuńska-Malowista, M. Malowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 164-206; B. Nowak, *Współczesny handel ludźmi a nowożytny handel niewolnikami*, w: *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściąganie*, (red.) Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 33.

¹⁵ G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań 2004, s. 95-96.

¹⁶ R.W. Southern, *Kształtowanie średniowiecza*, Warszawa 1970, s. 115-131

¹⁷ G.E.de Zurara, *Crónica dos feitos notáveis que se passaram na conquista de Guiné por mandado do Infante D. Henrique*, (oprac.) T. de Sousa Soares, t. 2, Lisboa 1981, s. 549.

ropie przybywało przeciętnie 700-800 niewolników¹⁸, a pod koniec XV wieku przewożono ich kilka tysięcy rocznie. Zasadnicza zmiana dotyczyła jednak nowej „kolonialnej” formy niewolnictwa. Początkowo niewolnicy pochodzący z nowo odkrytych lądów zatrudniani byli w Portugalii jako służba domowa, często byli rzemieślnikami, rzadziej pracowali w rolnictwie. Przełomem i początkiem radykalnej zmiany w ich traktowaniu było zagospodarowanie wyspy św. Tomasza i stworzenie plantacji trzciny cukrowej, opartej na nieludzkiej pracy niewolników. Ekonomiczna efektywność plantacji, związana z masowym zastosowaniem niewolniczej siły roboczej, w zasadniczy sposób zmieniła stosunek do niewolników i ich społecznych funkcji.

System plantacyjny na wyspie św. Tomasza stał się powielanym „prototypem” dla systemu plantacji w Brazylii i innych częściach Nowego Świata. Już w latach trzydziestych XVI wieku rozpoczął się masowy wywóz niewolników z Afryki do Ameryki¹⁹.

Uważa się powszechnie, że dokument Mikołaj V ułatwił portugalski handel niewolnikami z Afryki i legitymizował kolonizację kontynentu afrykańskiego²⁰. Pisząc o „wiecznym poddaniu”, Mikołaj V przyzwalał jednak na ten rodzaj niewolnictwa (poddania), który funkcjonował w ówczesnej Europie, a nie niewolnictwo „masowe”, „plantacyjne”, jakie ukształtowało się w koloniach. Proces odkrywania nowych przestrzeni dopiero się rozpoczynał, z czasem formowały się nowe sposoby systemowej eksploatacji podbitych ziem, które nie istniały w chwili powstawania *Dum Diversas*.

Jaka była siła sprawcza papieskiej zgody na „wieczną niewolę” wyrażana w bulli? Czy rzeczywiście, jak sugerują niektórzy, Mikołaj V był „ojcem chrzestnym nowożytnego, kolonialnego handlu niewolnikami i autorem dwóch fundamentalnych bulli sakralizujących kolonializm katolicki i polowanie na niewolników wśród ludów niewyznających religii papieży?”²¹. Wydaje się, że papieskie decyzje miały ograniczony wpływ na dynamikę i formę procesów kolonizacyjnych, których kształt był zdeterminowany przez skalę osiągniętych korzyści, chciwość, polityczną i ekonomiczną zaborczość chrześcijańskich potęg. Wypowiedzi papieży, choć miały ograniczoną moc sprawczą, legitymizowały jednak bestialskość kolonizatorskich działań. Chrześcijańscy kolonizatorzy, odwołując się do decyzji papieża, mogli definiować swoje działania w kategoriach misji cywilizacyjnej. Nota dotycząca „doktryny odkrycia” stwierdza: *treść tych dokumentów – mowa o trzech wyżej wymienionych bullach – została zmanipulowana w celach politycznych przez rywalizujące ze sobą mo-*

¹⁸ A.H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, Warszawa 1987, s. 142.

¹⁹ M. Tymowski, *Kulturowo-psychologiczne aspekty obecności niewolników afrykańskich w Portugalii w XV i na początku XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny”, Rocznik CXIX, 2 (2012), s. 220.

²⁰ <https://www.britannica.com/biography/Nicholas-V-pope>

²¹ M. Agnosiewicz, *Kryminalne dzieje papiestwa*, t.2. Wrocław 2012, s. 187.

carstwa kolonialne, dla usprawiedliwiania czynów niemoralnych przeciwko ludności tubylczej. Nie oznacza to jednak próby usprawiedliwienia przesłania papieskich dokumentów. Jednocześnie Kościół przyznaje, że te bulle papieskie nie odzwierciedlały we właściwy sposób równej godności i praw ludności tubylczej. Dokument przyznaje również, że niemoralne czyny wobec ludności tubylczej były dokonywane czasami bez sprzeciwu władz kościelnych. Wyznacza to obszar kościelnej odpowiedzialności, który jednak trudno opisywać terminem „doktryna odkrycia”

2. *Inter caetera* (1493)

Bulla papieska *Inter caetera*²² została wydana 4 maja 1493 r. przez Aleksandra VI. Dokument wychodził naprzeciw hiszpańskim aspiracjom nabycia praw do ziem odkrytych przez Kolumba w poprzednim roku. Bulla wyznaczała linię demarkacyjną sto mil na zachód od Azorów i Wysp Zielonego Przylądka i przyznawała Hiszpanii wyłączne prawo do nabywania posiadłości terytorialnych i handlu wszystkimi ziemiami na zachód od tej linii. Wszystkim innym zabroniono zbliżać się do tych ziem bez specjalnego zezwolenia władców Hiszpanii. Takie rozwiązanie zapewniło monopol na ziemi Nowego Świata. Dokument nie definiował, jaki charakter prawny miał ten akt: czy było to przyznanie pełni praw do tych ziem, czy ziemie te były przekazane na drodze infeudacji (w lenno), czy inwestytury. Od czasu wydania bulli dyskutowane były różne interpretacje, konkwistadorzy i korona hiszpańska interpretowała dokument w najszerszym sensie, twierdząc, że chodziło o przyznanie pełni praw do posiadania tych ziem.

Tekst bulli wskazuje, że papież pozostawał pod wrażeniem odzyskania przez Hiszpanów królestwa Granady, o czym w dokumencie wspomina dwukrotnie. To ważne wydarzenie miało miejsce na początku roku 1492, czyli rok przed opublikowaniem bulli, i stwarzało nadzieję na skuteczne działanie lojalnego chrześcijańskiego władcy zarówno w starciu z jawnymi przeciwnikami wiary, jak i ustanowieniem chrześcijaństwa wśród nowo odkrytych narodów. Ten drugi cel stał się dla Aleksandra VI najważniejszy, co jasno wyraził na początku dokumentu: *Wśród innych dzieł, które podobają się Boskiemu Majestatowi i są cenione w naszym sercu, to z pewnością zajmuje najwyższe miejsce, aby w naszych czasach szczególnie wiara katolicka i religia chrześcijańska zostały wywyższone oraz wszędzie rosły i szerzyły się, aby troszczono się o zdrowie dusz i aby barbarzyńskie narody zostały obalone i doprowadzone do wiary.*

Cel, który zajmował najważniejsze miejsce w sercu papieża, zostaje w krótkim dokumencie wyartykułowany dziewięć razy. Papież, uzasadniając oddanie Hiszpanii nowo odkrytych ziem, stwierdził, że chce

²² Aleksander VI, *Inter Caetera*, <https://www.papalencyclicals.net/alexo6/alexo6inter.htm> [data dostępu 25.11.2023].

przekazać królowi to *wszystko, dzięki czemu z każdym dniem z większym wysiłkiem będziecie zdolni* – zwraca się do króla Ferdynada – *do sławy samego Boga i szerzenia chrześcijańskiej władzy*. Dzieląc odkrywany świat na strefy wpływów hiszpańską i portugalską, papież wyznaczał i zobowiązywał równocześnie chrześcijańskich królów do ewangelizacji tych terenów. Świadomość tego posłannictwa była powszechna, odwoływały się do niego akty korony hiszpańskiej, a w przeszłości również obrońcy praw Indian²³.

Dokument nie zawiera wytycznych dotyczących zalecanych metod ewangelizacji, uważna lektura pozwala jednak zauważyć, że papieskie wyobrażenia na temat sposobów szerzenia chrześcijańskiej wiary wyraźnie odbiegają od późniejszej praktyki. W przekonaniu Aleksandra VI mieszkańcy nowych lądów *żyją w pokoju, chodzą nago, nie jedzą mięsa, wierzą w jednego Boga, Stwórcę w niebie, i wydają się wystarczająco skłonni do przyjęcia wiary katolickiej i wzrastania w dobrych obyczajach*. *Miejmy nadzieję* – dodaje papież – *że jeśli zostaną poinstruowani, w imię Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, chrześcijaństwo zostanie z łatwością wprowadzone do wspomnianych krajów i wysp*. Aleksander VI apeluje również, by wyznaczyć do wyżej opisanych zadań *ludzi godnych, bogobojnych, uczonych, zdolnych i doświadczonych (...) aby tych mieszkańców uczyć wiary katolickiej i wychowywać ich w dobrych obyczajach*. Czy Aleksander VI nie miał obaw, że kolonizatorzy wysłani przez hiszpańskiego władcę mogą nie posiadać wymienionych cnót? Papież chciał pozyskać przychylność Ferdynanda, co uzasadniało ciepłe słowa i liczne komplementy kierowane wobec hiszpańskiego władcy. Aleksander VI wyraża nadzieję na skuteczne i prawe działania monarchy ze względu na jego *królewską lojalność i wielkość ducha*, jednocześnie prosi – odwołując się do *mocy świętego posłuszeństwa* – o *zachowanie w tej sprawie całej należytej staranności*. Przytoczone słowa, mimo dyplomatycznej ostrożności w stosunku do króla Hiszpanii, mogą jednak świadczyć, że papież nie był wolny od obaw.

Słowa Aleksandra VI mogą być interpretowane jako wyraz naiwności, zwłaszcza gdy zestawimy je z realiami opisu przemocy i brutalności stosowanej wobec Indian. Z drugiej strony są jednak świadectwem, że oddanie Hiszpanom nowo odkrytych lądów połączone z wezwaniem przyprowadzenia ich mieszkańców do katolickiej wiary nie było świadomą zgodą na ten rodzaj sprawowania władzy, który stał się udziałem kolonizatorów²⁴.

Jeśli bulla *Inter caetera* – wraz z wcześniejszymi dokumentami – miałyby być wyrazem „doktryny odkrycia”, to rodzi się pytanie o sposób rozumienia samej doktryny i relacji między „odkryciem”, militarnymi

²³ W. Giertych, *Wprowadzenie, w: Krótka relacja o wyniszczeniu Indian*, Poznań 1988, s. 5.

²⁴ B. de Las Casas, *Krótka relacja o wyniszczeniu Indian*, Poznań 1988.

i politycznymi procesami ustalania stref wpływów między mocarstwami, a papieskim nadaniem obwieszczonym w oficjalnych dokumentach.

Rozstrzygnięcie wyrażone w bullach nie było pierwszą, jedyną ani ostateczną formą rozstrzygania prawa do nowo odkrytych lądów. Zainteresowane strony zawierały traktaty w wyniku bezpośrednich negocjacji (np. traktat z Alcáçovas z 1479 roku i traktat z Tordesillas z 1494), a papież bullą akceptował jedynie przyjęte rozstrzygnięcia. W razie potrzeby korygował swoje wcześniejsze decyzje. Papieskie stanowisko nie zawsze było przez strony sporu przyjmowane bezapelacyjne²⁵. Choć każde państwo walczyło o poparcie papieża, to nie miało ono bezwzględnej i rozstrzygającej mocy, było jedynie ważnym elementem w politycznej grze, dodatkową kartą w negocjacjach, jednak czynnikiem decydującym pozostawała realna siła każdego państwa i status quo, stworzony metodą faktów dokonanych. Oficjalne stanowisko papieża petryfikowało jednak aktualny stan, uwiarygadniając kolonialne zabory. Nie działało się to jednak w odwołaniu do teologicznych racji i uzasadnień, zwłaszcza takich, które układały się w spójną doktrynę.

W Stanach Zjednoczonych „doktryna odkrycia” nadal stanowi podstawę prawną wyroków sądowych dotyczących własności ziemi. Największe znaczenie ma będący precedensem wyrok z roku 1823 w sprawie *Johnson and Graham`s Lessee versus William M`Intosh*. Sędzia J. Marshall odwołał się do faktu odkrycia, który jego zdaniem uzasadniał prawo do własności kolonizatorów przybyłych z Europy, przed prawem rdzennej ludności. W szczegółowym uzasadnieniu wyroku – w części, w której wskazuje na praktykę prawną europejskich państw – zawarte jest wyjaśnienie, że Hiszpania nie opierała swego tytułu do własności wyłącznie na nadaniu przez papieża, a jej spór z Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi pokazuje, że podstawą było uprawnienie wynikające z odkrycia²⁶. Oznacza to, że prawo do własności – oparte na fakcie odkrycia – było postrzegane jako pierwotne w stosunku do aktów prawnych stanowionych przez Stolicę Apostolską. Papieskie bulle podążały w swych decyzjach za „logiką odkrycia”, uwiarygadniały w ten sposób roszczenia kolonialnych mocarstw do nowo odkrytych terytoriów, ale samego „prawa odkrycia” nie ustanawiały. Nie oznacza to więc – jak sugerują niektórzy publicyści – że przyjęta przez Sąd Najwyższy USA zasada odkrycia pochodzi z bulli *Inter ceatera*²⁷.

²⁵ A.H. de Oliveira Marques., s 142; E. Slape, *Castilian Succession, War of the (1474-1479)*, w: *The Spanish Empire. A Historical Encyclopedia*, (red.) H.M. Tarver, E. Slape, t. 1, *Clio*, s. 86.

²⁶ J. Marshall, *Johnson and Graham`s Lessee v. William M`Intosh*, w: *Cases in the supreme court of the United States*, s. 774. <https://tile.loc.gov/storage-services/service/ll/usrep/usrep021/usrep021543/usrep021543.pdf> [data dostępu 24.11.2023].

²⁷ E. Sarnacka-Mahoney, *Koniec doktryny odkrywców. Rdzenni Amerykanie żądają zwrotu swoich ziem*, w: *Dziennik Gazeta Prawna*, <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8080623,usa-rdzenni-amerykanie-koniec-doktryny-odkrywcow.html> [data dostępu 28.11.2023].

W dokumencie nie tylko nie ma refleksji teologicznej, uzasadniającej prawo „odkrywców” do „odkrywanych” terytoriów, ale również nie ma śladu, by papież w swoich decyzjach kierował się tym kryterium jako rozstrzygającym. Jeśli w bulli *Inter caetera* Aleksander VI przyznaje królowi *wszystkie wyspy i kontynenty znalezione i możliwe do znalezienia, odkryte i przeznaczone do odkrycia*, to narusza w ten sposób „zasadę odkrycia”. Zostają bowiem przyznane konkretnemu władcy terytoria, choć jeszcze nie wiadomo przez kogo zostaną odkryte. Sugerowanie zatem, że papież zdefiniował „zasadę odkrycia” jako doktrynę religijną, wydaje się być dużym nadużyciem.

3. *Sublimis Deus* (1537)

Wspólne oświadczenie Dykasterii ds. Kultury i Edukacji oraz Popierania i Integralnego Rozwoju Człowieka nie tylko kwestionuje istnienie „doktryny odkrycia” jako części nauczania Kościoła, ale podaje również przykład nauczania papieża z tego okresu, które radykalnie odbiegło od jej założeń.

Autorzy noty stwierdzają: *Liczne i powtarzane oświadczenia Kościoła i papieży stoją na straży praw ludów tubylczych. Na przykład w bulli Sublimis Deus z 1537 r. papież Paweł III napisał: „Definiujemy i oświadczamy (...), że (...) wspomniani Indianie i wszyscy inni ludzie, których mogą później odkryć chrześcijanie, w żadnym wypadku nie powinni być pozbawionymi wolności lub posiadania majątku, choćby byli poza wiarą chrześcijańską; oraz aby mogli i powinni swobodnie i zgodnie z prawem cieszyć się wolnością i posiadaniem swojej własności; nie powinni też być w żaden sposób zniewoleni; w przeciwnym wypadku będzie to nieważne i nie będzie miało żadnego skutku”.*

Przytoczona bulla – *Sublimis Deus*²⁸ – w zasadniczy sposób różni się swym charakterem od wcześniej omawianych dokumentów, choć formalnie wszystkie mają taką samą rangę. Bulla Mikołaja V i Aleksandra VI obwieszczały papieską decyzję o charakterze administracyjno-politycznym. Rozstrzygnięcia te nie były wyjaśniane za pomocą przesłanek teologicznych, ponieważ miały charakter polityczny i były instrumentem gry dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej. Za każdym razem był to jednak oficjalny głos namiestnika św. Piotra, który w pewnym sensie odzwierciedlał sposób myślenia papieża i intencje, które stały za podejmowanymi decyzjami.

Bulla Pawła III nie dotyczy żadnych administracyjnych rozstrzygnięć, w całości poświęcona jest uzasadnieniu i przekazaniu prawdy, że rdzennym mieszkańcom odkrytych lądów przysługuje wolność i nie powinni być nawracani siłą. Refleksja teologiczna – której pozbawione są

²⁸ Paweł III, *Sublimis Deus*, <https://www.papalencyclicals.net/paulo3/p3subli.htm> [data dostępu 25.11.2023].

wcześniej omawiane dokumenty – jest wprowadzeniem do prezentacji papieskiego stanowiska przedstawionego w sposób mocny i jednoznaczny. O doktrynalnym znaczeniu tego dokumentu przesądza kilka czynników:

a) przedstawione w bulli stanowisko było rozstrzygnięciem teologicznego sporu, w którym jego strony mogły formalnie zaprezentować swoje racje. Punktem kulminacyjnym dyskusji stała się „Dysputa w Valladolid”, w której skonfrontowano wszystkie najważniejsze argumenty²⁹. Wiemy, że na stanowisko Pawła III duży wpływ miał list, jaki otrzymał od Juliana Garcésa, biskupa Tlaxcala, który reprezentował całe środowisko walczące o prawa Indian (Antonio de Montesinos, Bartolomé de Las Casas, Juana Zumárraga)³⁰.

b) Paweł III swoje stanowisko poprzedza argumentami, w których widać wyraźnie spójną teologiczną konstrukcję. Punktem wyjścia argumentacji zawartej w bulli *Sublimis deo*, jest Boży zamysł stworzenia człowieka i obdarzanie go taką naturą, dzięki której może poznać Boga i cieszyć się podziwianiem Go twarzą w twarz. W związku z tym *nie można też wierzyć w to, że ktokolwiek może mieć tak mało zrozumienia, by posiadać jedynie pragnienie wiary i być pozbawiony najbardziej niezbędnych zdolności umożliwiających otrzymanie jej*. To właśnie rozumna i otwarta na Boga natura człowieka – papież ma na myśli Indian – jest wystarczającą racją, by ludzie ci nie byli przymuszani do wiary i nie byli traktowani jak zwierzęta. Zastosowana przez papieża argumentacja wyraźnie wskazuje, że odrzucenie tezy przedstawionej w bulli jest w istocie zakwestionowaniem ważnej prawdy wiary dotyczącej aktu stworzenia człowieka i Bożego zamysłu, który mu towarzyszył. Paweł III odwołuje się do argumentacji dogmatycznej, choć wspomniany list biskupa Juliana Garcésa opisywał głównie krzywdy i cierpienia Indian.

c) użyte trzykrotnie sformułowania – kluczowe dla określenia rangi papieskiej wypowiedzi – wskazują, że chodzi o prawdy fundamentalne, przedstawione z mocą Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, które wierni są zobowiązani przyjąć.

My, którzy jesteśmy niegodni reprezentować na Ziemi władzę naszego Pana, (...) uważamy jednak, że Indianie są prawdziwymi ludźmi, nie tylko zdolnymi rozumieć katolicką wiarę, lecz zgodnie z tym, co wiemy, pragnącymi gorąco ją przyjąć (...) Chcąc dostarczyć lekarstwo przeciw znu, definiujemy i oświadczamy tym naszym pismem, (...), że, wbrew temu, cokolwiek zostało już lub może być później jeszcze powiedziane, Indianie i wszyscy inni ludzie, którzy mogą być później odkryci przez chrześcijan, nie mogą być w żadnym wypadku pozbawieni swojej wolności ani posiadania swojej własności, nawet wtedy, gdy pozostają poza wiarą w Jezusa Chrystusa. (...)

²⁹ W.R. Jacórzyński, M. Krysińska-Kaluża, *Spór o innego w XVI wieku: Indianie i konkwistadorzy*, „Etyka” 34 (2001), s. 42-44.

³⁰ J. Klaiber, Garcés, Julián, w: *Biographical Dictionary of Christian Missions*, G.H. Anderson, Nowy Jork 1998, s. 235.

Mając na względzie naszą apostolską władzę, definiujemy i oświadczamy tym pismem (...) że wspomniani Indianie i inni ludzie powinni być nawracani na wiarę Jezus Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego oraz przykładem dobrego i świętego życia. Paweł III, chcąc podkreślić błąd i zło moralne, które wynika z zakwestionowania prawa Indian, stosuje figurę retoryczną. Sugeruje, że ci, którzy kwestionują prawo nowo odkrytych narodów do wolności, są pachółkami diabła, a tezy, które przedstawiają utrudniają głoszenie Bożego Słowa.

Odpowiedź na pytanie, czy treść bulli *Sublimis Deus* może być postrzegana jako część doktrynalnego, niezmiennego nauczania Kościoła, nie jest celem prezentowanych rozważań, warto jednak zauważyć, że sposób zaprezentowania stanowiska Pawła III spełnia wiele warunków, które współcześnie definiowane są jako kryteria nieomylnego nauczania papieża³¹. Jeśli tzw. doktryna odkrycia nigdy nie była oficjalnie sformułowana w dokumentach papieża i prezentowana to przeciwne do niej stanowisko było formułowane bezpośrednio, jasno i oficjalnie. Nauczanie Pawła III dotyczące praw Indian nie ograniczało się do jednorazowego stanowiska wyrażonego w bulli *Sublimis Deus*. Wcześniej papież podjął decyzję o ekskomunice dla tych, którzy naruszają prawa Indian. W bulli *Altitudo divini consilii* pisał o zasadach przyjmowania przez nich chrztu, a w bulli *Veritas ipsa* potępił ich zniewolenie³².

Zakończenie

Analiza treści dwóch papieskich bulli (*Dum diversas* i *Inter caetera*) z uwzględnieniem historycznego kontekstu ich powstania potwierdza tezy sformułowane przez Dykasterię Kultury i Edukacji oraz Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka w sprawie „doktryny odkrycia”. W omawianych dokumentach zasada taka nigdy nie była sformułowana jako teza o charakterze teologicznym, nie były również prezentowane i analizowane argumenty, które mogły stać się podstawą takiej doktryny. Koncepcja ta w oczywisty sposób nie była również głoszona jako część nauczania Kościoła. Określenie „doktryna odkrycia” w odniesieniu do treści bulli ma charakter publicystyczny i sprawia mylne wrażenie, że zawiera ona świadomie wyrażone tezy, które stały się ideologicznym fundamentem kolonializmu. Nie ma również podstaw, by twierdzić, że dokumenty

³¹ Kryteria nieomylnego nauczania papieża: 1) podmiotem nieomylności jest każdorazowy papież, a nie Stolica Apostolska jako instytucja – występuje jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych, czyli *ex cathedra*, 2) świadomie angażuje całą pełnię swojej najwyższej władzy nauczycielskiej, 3) ogłoszoną definitywnie daną prawdą zobowiązuje wszystkich wiernych (kategoryczny akt, a nie tylko zalecenia, rady, upomnienia czy perswazje), przy tym wola definicji dogmatycznej musi być formalnie wyrażona. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka. II*, Lublin 2003, s. 239-240. Zobacz też Kodeksu Prawa Kanonicznego 749.

³² L. Hanke, *Pope Paul III and the Americans Indians*, „Harvard Theological Review”, t.30 (1937), s. 65-102.

te zawierały aprobatę kolonialnego systemu niewolnictwa w tej formie, która ukształtowała się w skolonizowanych krajach. Administracyjne i polityczne bulle papieży nie odzwierciedlały jednak katolickiego sposobu myślenia o prawie narodów do wolności i godności mieszkańców nowo odkrytych terytoriów. Nie ma również podstaw do przekonania, że „doktryna odkrycia” w tej formie, w jakiej odwołuje się do niej amerykański system prawny, ma swoje źródło w nauczaniu papieży.

Choć „doktryna odkrycia” nigdy nie była przez Kościół oficjalnie głoszona, to polityczne rozstrzygnięcia wyrażone w bullach były zgodne z jej logiką i w praktyce ignorowały prawa narodów do samostanowienia. W momencie rodzenia się kolonialnego porządku Kościół w obszarze dyplomatycznym funkcjonował według społecznych i politycznych reguł swojej epoki, skutecznie je petryfikując. Zmiana kontekstu społecznego, zastosowanie europejskich, feudalnych reguł poddaństwa na nowo odkrytych lądach przy braku elementarnych praw ludności tubylczej diametralnie poszerzyły obszar dominacji i krzywdy. Odkrycie nowych przestrzeni, których wielkość przekraczała obszary europejskich monarchii, stworzyło nowe warunki i wymagało gruntownego przemyślenia chrześcijańskiego, ewangelicznego spojrzenia na organizację życia społecznego i metody ewangelizacji. Zamiast tego, w poczuciu lęku przed zagrożeniami ze strony „Saracenów”, zastosowano w odniesieniu do nowo odkrytych lądów prawa administracyjne i polityczne obowiązujące między chrześcijańskimi władcami i papieństwem. Przewaga cywilizacyjno-techniczna i poczucie wyższości wobec dzikich i pogańskich ludów, chciwość i rywalizacja europejskich mocarstw doprowadziły do stworzenia kolonialnego świata.

Jeśli zabrakło głębszego moralnego i społecznego namysłu wewnątrz Kościoła w momencie rodzenia się kolonialnego porządku, to pojawił się on później, gdy ujawniły się z całą siłą jego okrutne konsekwencje. Papieska refleksja na przestrzeni dziesięcioleci dotyczyła zarówno prawa narodów do samostanowienia, jak i inkulturacji³³ w przekazie wiary. Wyrazem głębokiej teologicznej refleksji dotyczącej pierwszego zagadnienia może być przytaczana bulla Pawła III *Sublimus Deus*, której treść była ważnym etapem formowania się idei, którą – w opozycji do „doktryny odkrycia” – można opisać jako „doktrynę wolności osób i narodów”, a za zwieńczenie procesu krystalizowania się tej idei, można uznać soborową deklarację *Dignitas humanae*, która jasno i dobitnie określiła stanowisko Kościoła.

Streszczenie

Połączone Dykasteria Kultury i Edukacji oraz Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka we wspólnym oświadczeniu stwierdziły, że tak zwana „doktryna odkrycia”, rozumiana jako zasada, że fakt odkry-

³³ J. Różański, *Wokół koncepcji inkulturacji*, Warszawa 2007, s. 178-292.

cia nowych lądów daje prawo do ich posiadania, nigdy nie była częścią nauczania Kościoła. Autorzy noty przypomnieli, że zdaniem niektórych uczonych podstawy wspomnianej doktryny odnaleźć można w bullach *Dum diversas*, *Romanus pontifex* i *Inter cetera*, stwierdzając jednocześnie, że dokumenty te powstały jednak w konkretnym okresie historycznym i były powiązane z kwestiami politycznymi, a ich treść została zmanipulowana do celów politycznych przez konkurujące ze sobą mocarstwa kolonialne. Artykuł przybliży treść dwóch dokumentów (*Dum diversas*, *Romanus pontifex* i *Inter cetera*), opisując kontekst historyczny, w którym powstały. Dokumenty, choć zawierają oddanie nowo odkrytych lądów pod panowanie odpowiednio Portugalii i Hiszpani, nie odnoszą się wprost do „zasady”, czy „doktryny”, nie definiują jej i nie uzasadniają. Nie ma również przesłanek, by stwierdzić, że zasada prawna Stanów Zjednoczonych odwołująca się do „doktryny odkrycia” wynika z nauczania Kościoła. Ważnym dokumentem, ilustrującym rozwój katolickiej idei dotyczącej praw narodów do samostanowienia, jest bulla Pawła III *Sublimis Deus*, która ze względu na zakres teologicznych uzasadnień i sposób, w jaki papież podaje poszczególne prawdy, może być uznana jako nauczanie Kościoła.

Słowa kluczowe: doktryna odkrycia, kolonializm, *Sublimus Deus*, *Inter caetera*, *Dum diversas*

Title: „The Doctrin of Discovery” in the Light of Three Papal Bulls

Summary

Joined Dicasteries for Culture and Education and for Promoting Integral Human Development in a joint statement pronounced that so-called “discovery doctrine”, understood as a rule that the fact of discovering new territories gives the right to possess them, was never a part of the teaching of the Church. The authors of the note reminded that in opinion of some scientists the fundamentals of above-mentioned doctrine can be found in the bulls: *Dum Diversas*, *Romanus Pontifex* and *Inter Cetera*; and stated at the same time that these documents had come into existence in a specific historical period and were interrelated with political aspects and their content was manipulated for political reasons by colonial powers. The paper approximates the content of two documents (*Dum Diversas*, *Romanus Pontifex* and *Inter Cetera*) describing a historical background in which they were created. These documents, although they contain giving away newly discovered territories under the rule respectively of Portugal and Spain, do not intend to apply directly to a rule or a doctrine and they do not define or justify it. There are not any indications to assume that the law principle of the United States relating to “discovery doctrine” arises from the teaching of the Church. An impor-

tant document that illustrates development of a catholic idea concerning nations' right to self-determination is a bull of Paul III *Sublimis Deus*, which on the account of a range of theological issues and the way the pope passes individual truths, may be recognized as the teaching of the Church.

Key words: doctrine of discovery, colonialism, *Sublimus Deus*, *Inter caetera*, *Dum diversas*

Bibliografia

Źródła

Wspólne stanowisko połączonych Dykasterii Kultury i Edukacji oraz Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka w sprawie „doktryny odkrycia”, 30.03.2023, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/03/30/0238/00515.html#en> [data dostępu 24.11.2023].

Mikołaj V, *Dum Diversas Unam Sanctam Catholicam*, <https://unamsanctam-catholicam.blogspot.com/2011/02/dum-diversas-english-translation.html> [data dostępu 24.11.2023].

Aleksander VI, *Inter Caetera*, <https://www.papalencyclicals.net/alex06/alex06inter.htm> [data dostępu: 25.11.2023].

Paweł III, *Sublimis Deus*, <https://www.papalencyclicals.net/paulo3/p3subli.htm> [data dostępu 25.11.2023].

Franciszek, *Laudato si*, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html [data dostępu 25.11.2023].

Franciszek, *Spotkanie w Santa Cruz de la Sierra z przedstawicielami ruchów ludowych*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/boliwia_ruchy_09072015.html [data dostępu 24.11.2023].

Franciszek, *Przemówienie podczas spotkania w Maskwacis*, 25 lipca 2020 roku, <https://wiesz.pl/2022/07/25/franciszek-w-kanadzie-prosze-o-przebaczenie> [data dostępu 4.11.2023].

Artykuły i opracowania

Agnosiewicz M., *Kryminalne dzieje papieżstwa*, t.2., Wrocław 2012.

Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003.

Biezuńska-Małowista I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.

Brojer W., *(Re)konstrukcja i nagana przeszłości – hermeneutyka Pawła Włodkowica*, w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. II, (red.) H. Mańkowska, Warszawa 2018, s. 403-475.

Giertych W., *Wprowadzenie*, w: *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, Poznań 1988, s. 5-25.

- Gill J., Nicolas V, <https://www.britannica.com/biography/Nicholas-V-pope> [data dostępu 25.11.2023].
- Hanke L., *Pope Paul III and the Americans Indians*, „Harvard Theological Review”, t.30 (1937), s. 65-102.
- Heere W.P.; Offerhaus J. P. S, *International Law in Historical Perspectiv*, Cambridge 1998.
- Jacórfzyński W.R., Krysińska-Kaluża M., *Spór o innego w XVI wieku: Indianie i konkwistadorzy*, „Etyka” 34 (2001), s. 39-52.
- Johnson P., *Papiestwo. XX wieków historii*, Warszawa 1998.
- Klaiber J., *Garcés, Julián*, w: *Biographical Dictionary of Christian Missions*, (red.) G. H. Anderson, Nowy Jork 1998, s. 235-236.
- Kodeks Prawa Kanonicznego.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. IV, Lublin 2004.
- Las Casas B., *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian*, Poznań 1988.
- Marshall J., *Johnson and Graham`s Lessee v. William M`Intosh*, w: *Cases in the supreme court of the United States*, s. 545-605, <https://tile.loc.gov/storage-services/service/ll/usrep/usrep021/usrep021543/usrep021543.pdf> [data dostępu 24.11.2023].
- Newman B.N., *Historical perspective. Slavery over the century*, w: *Human Trafficking. Interdisciplinary Perspective*, (red.) M.C. Burke, New York-London 2013, s. 24-49.
- Nowak B., *Współczesny handel ludźmi a nowożytny handel niewolnikami*, w: *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściąganie*, (red.) Z. Lasocik, Warszawa 2006.
- Oliveira Marques A.H., *Historia Portugalii*, Warszawa 1987.
- Papież odpowiada na Dubia pięciu kardynałów*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2023-10/papiez-odpowiada-na-dubia-pieciu-kardynalow.html> [data dostępu 05.11.2023].
- Ritzer G., *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań 2004.
- Różański J., *Wokół koncepcji inkulturacji*, Warszawa 2007.
- Sarnacka-Mahoney E., *Koniec doktryny odkrywców. Rdzenni Amerykanie żądają zwrotu swoich ziem*, w: *Dziennik Gazeta Prawna*, <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8080623,usa-rdzenni-amerykanie-koniec-doktryny-odkrywcow.html>, [data dostępu 28.11.2023].
- Slape E., *Castilian Succession, War of the (1474-1479)*, w: *The Spanish Empire. A Historical Encyclopedia*, (red.) H.M. Tarve, E. Slape, t. 2, *Clio*, s. 84-86.
- Southern R.W., *Kształtowanie średniowiecza*, Warszawa 1970.
- Tymowski M., *Kulturowo-psychologiczne aspekty obecności niewolników afrykańskich w Portugalii w XV i na początku XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny”, *Rocznik CXIX*, 2 (2012), s. 217- 250.
- Wielgus S., *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nim praw człowieka*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej”, t. 3, (2008), s. 93-117.

Zurara G.E., *Crónica dos feitos notáveis que se passaram na conquista de Guiné por mandado do Infante D. Henrique*, (red.) T. de Sousa Soares, t. 2, Lisboa 1981.